

# WNIOSEK O ZGODĘ NA POCIĄNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZNANEGO SĘDZIEGO

## Wniosek o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej znanego sędziego

W dniu 21 stycznia 2019 r. Prokuratura Regionalna w Krakowie skierowała do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Wojciecha Łączewskiego. Wniosek dotyczy złożenia przez tegoż sędziego doniesienia o przestępstwie, którego nie było i składania przez niego fałszywych zeznań.

Z ustaleń śledztwa wynika, że wbrew złożonemu przez sędziego zawiadomieniu o przestępstwie nie doszło do włamania do prowadzonych przez niego pod fikcyjnymi nazwiskami kont na internetowym portalu społecznościowym Twitter. Zgromadzone dowody wskazują również, że sędzia zeznał nieprawdę, iż to rzekomy włamywacz namawiał w internetowej korespondencji osobę, którą wziął za redaktora naczelnego tygodnika „Newsweek” Tomasza Lisa, do prowadzenia antyrządowej kampanii, a także bez wiedzy sędziego zrobił i wysłał za pośrednictwem Twittera jego zdjęcie. Fotografia miała być dowodem, że właścicielem konta zarejestrowanego na fałszywe nazwisko Krzysztof Stefaniak jest właśnie sędzia Wojciech Łączewski.

Zlecona przez prokuraturę ekspertyza z zakresu informatyki jednoznacznie wykazała, że nikt poza sędzią Wojciechem Łączewskim nie miał dostępu do jego urządzeń elektronicznych i kont na Twitterze. Zeznania świadków przeczą jednocześnie wersji zdarzeń przedstawionej przez sędziego.

### Okoliczności przestępstwa

Sędzia Wojciech Łączewski złożył 10 lutego 2016 roku w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie ustne zawiadomienie, że nieznana mu osoba włamała się na jego konta prowadzone pod fikcyjnymi nazwiskami na internetowym portalu społecznościowym Twitter i w jego imieniu prowadziła korespondencję. 15 lutego 2016 roku w pisemnym zawiadomieniu do tejże prokuratury sędzia zwrócił się o ściganie osoby, która między 16 a 28 stycznia 2016 roku miała się podsyzywać pod niego na portalu Twitter w celu wyrządzenia mu szkody osobistej. Jeszcze tego samego dnia, a więc 15 lutego, zostało w tej sprawie wszczęte śledztwo.

Caption